

TEMAT

DOBRE PRAKTYKI z zakresu integracji edukacyjnej

► dla dyrektora

1

Zaspokajanie potrzeb emocjonalnych uczniów

POTRZEBY EMOCJONALNE UCZNIÓW:

- **potrzeba odbudowy poczucia bezpieczeństwa;**
- **potrzeba stabilizacji i przewidywalności;**
- **potrzeba rozpoznania i wyrażania własnych emocji;**
- **potrzeba opanowania niepokoju, strachu i lęku;**
- **potrzeba poradzenia sobie z separacją, traumą, stratą;**
- **potrzeba poczucia własnej wartości (w obcym/nowym środowisku).**

WYZWANIE DLA SZKOŁY

Dbanie o dobrostan nauczycieli jako narzędzie reagowania na kryzys.

PODJĘTE DZIAŁANIA

Rozwinięcie oferty pomocy psychologiczno-pedagogicznej poprzez podniesienie kompetencji obecnej kadry i umożliwienie kontaktu z kadrami posługującą się językiem uczniów.

Nasi nauczyciele mają możliwość wyboru kursów i szkoleń, na które mogą uczęszczać. Szkoła opłaca te kursy, a oni mogą uczestniczyć w szkoleniach także w porach, w których zwykle prowadzą lekcje. Organizujemy także spotkania dla wychowawców w formie grup wsparcia. W razie potrzeby oferujemy superwizję i indywidualne konsultacje z pedagogiem lub psychologiem z poradni. Ważne jest, aby podkreślić, że te działania nie są dedykowane tylko kwestiom związanym z imigrantami. Wychowawcy nie zgłaszają potrzeb wsparcia wyłącznie w ich kontekście, ale bardziej ogólnie, w zakresie kompetencji wychowawczych.

DYREKTORKA W ZESPOLE SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Na początku koncentrowaliśmy się na wsparciu wewnętrznym w szkole. Jako pedagodzy i psychologowie organizowaliśmy szkolenia i spotkania z nauczycielami, aby zwrócić uwagę na to, jak trudne może być dla ukraińskich dzieci odnalezienie się w nowej rzeczywistości. Jednocześnie rozmawialiśmy o wyzwaniach dla polskich dzieci i rodziców, o tym, jak radzić sobie z potencjalnymi konfliktami i jak reagować na trudne sytuacje, które mogą wynikać m.in. z różnych poglądów politycznych.

WICEDYREKTOR W SZKOLE PODSTAWOWEJ

WYZWANIE DLA SZKOŁY

- 👉 Większe trudności w zaspokajaniu potrzeb emocjonalnych.
- 👉 Obecność w klasie uczniów potrzebujących specjalistycznego wsparcia psychologicznego lub terapeutycznego.
- 👉 Nieznajomość panujących w szkole i klasie zasad przez część nowych uczniów i ich rodziny.
- 👉 Dobry kontakt z rodzicami dotychczasowych uczniów szkoły i sprawny przepływ informacji.

PODJĘTE DZIAŁANIA

- 👉 Włączanie dużego grona reprezentującego społeczność szkoły (uczniów i rodziców) w proces podejmowania decyzji w nowej sytuacji.
- 👉 Informowanie o wynikach prowadzonych konsultacji i podejmowanych decyzjach.
- 👉 Przygotowanie grona pedagogicznego do pracy z dziećmi z doświadczeniem uchodźczym i traumą wojenną.
- 👉 Zapewnienie niezbędnej wiedzy psychologiczno-pedagogicznej i wsparcia potrzebnych kadry po przyjęciu dzieci uchodźczych.
- 👉 Utworzenie w szkole zespołu ds. uchodźców.
- 👉 Ustalenie stałego grafiku spotkań z asystentami międzykulturowymi/ambasadorami mówiącymi w języku ukraińskim.
- 👉 Zatrudnienie asystentki międzykulturowej.
- 👉 Korzystanie z oferty organizacji pozarządowych.
- 👉 Budowanie zaufania uczniów do pracy pedagoga i psychologa.
- 👉 Tworzenie przyjaznych miejsc w szkole.

Mamy taki zwyczaj w szkole, że kiedy spotykamy się z nową sytuacją, zawsze robimy szkolenie dla nauczycieli, dajemy im taki czas, żeby się z tą sytuacją oswoili. Kiedy mieliśmy uczniów z Czeczenii i nie wiedzieliśmy, jak sprawić, żeby się dobrze czuli w naszej szkole, zaprosiliśmy Czeczenkę i ona nam wszystko powiedziała: czego wymagać, czego nie wymagać – taką instrukcję obsługi razem napisaliśmy. Ona wtedy nas bardzo dużo nauczyła.

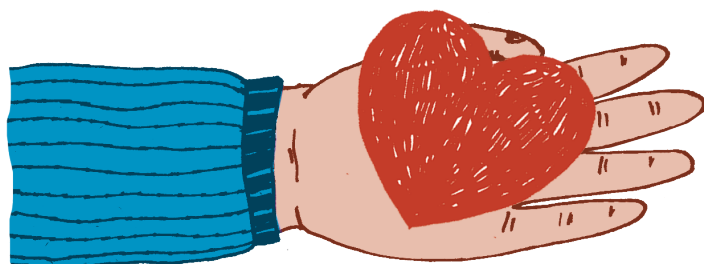
DYREKTOR – WYPOWIEDŹ W RAMACH BADAŃIA „SZKOŁA ZRÓŻNICOWANA KULTUROWO”

Zwołujemy zespoły przedmiotowe, pracujemy w zespołach wychowawczych, ta pomoc psychologiczno-pedagogiczna działa na bardzo dobrym poziomie. Nauczyciel znający język ukraiński i rosyjski bardzo często towarzyszy tym nauczycielom, którzy mają w klasach uczniów z Ukrainy. Jest w stałym kontakcie z nimi i oni często proszą, aby przyszedł na zajęcia, bo potrzebują jego pomocy. Nauczycieli wspierają też trzy pedagodżki i psycholog.

LOGOPEDKA, PEDAGOG SZKOLNY I WICEDYREKTORKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ

Taki zespół [ds. uchodźców – przyp. red.] został stworzony na początku roku szkolnego, ponieważ w szkole było około 50 uczniów obcokrajowców. Na dziś jest ich już ponad 100. Zespół miał pomóc tym dzieciom odnaleźć się w szkole. Zaplanowanych zostało kilka działań w tym kierunku, np. przeprowadzenie ankiety, którą wypełnił rodzic czy opiekun. Dzięki niej dostawaliśmy na początku najważniejsze informacje o tych dzieciach – co dziecko lubi, co je interesuje, w jakich językach rozmawia, na jakie zajęcia lekcyjne wcześniej chodziło. Taka podstawowa informacja wpływała do nas i było łatwiej pomóc dzieciom. [...] Nauczyciele przedmiotowi też wymyślali różne formy zajęć na swoich lekcjach, żeby ułatwić dzieciom zapoznanie się z językiem i ze szkołą.

NAUCZYCIELKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO, WYCHOWAWCZYNI KLASY PRZYGOTOWAWCZEJ W SZKOLE PODSTAWOWEJ



Bardzo dbamy o to, aby nasze dzieciaki miały dostęp do wszelkiej pomocy, kiedy coś się dzieje w rodzinie, w szkole. To one przede wszystkim muszą mieć poczucie bezpieczeństwa. Jeśli nie będą go mieć, to ta dydaktyka wcale nam nie pójdzie. My już tego doświadczyliśmy z dziećmi czeczeńskimi, też z doświadczeniem wojennym. Nastawiliśmy się na to, że przede wszystkim trzeba je nauczyć. Nic nam z tego nie wyszło. Wyciągnęliśmy wnioski z tej naszej porażki i w tej chwili postawiliśmy przede wszystkim na poczucie bezpieczeństwa, na integrację ze środowiskiem szkolnym, ale też lokalnym. I dopiero przechodzimy do dydaktyki. I rzeczywiście to nam dało bardzo dużo, ponieważ nasze dzieci, które zdały egzamin w ósmej klasie po oddziałach przygotowawczych, zdały go naprawdę bardzo dobrze.

**NAUCZYCIELKA, SOCJOTERAPEUTKA,
DYREKTORKA W SZKOLE WIELOKULTUROWEJ**

Tym, co było tutaj kluczowe, były regularne spotkania z rodzicami dzieci z Ukrainy. Bez nich nic by się nie udało. Każde przyjęcie nowego ucznia zaczynało się od długich i szczegółowych rozmów z jego rodzicami. Od początku objęliśmy ich wsparciem. Pani Tatiana pomagała wyjaśniać rodzicom, jak działa nasza szkoła, jakie mamy podejście do edukacji. [...] Organizowaliśmy również spotkania integracyjne dla rodzin ukraińskich i rodzin polskich. Napisaliśmy wniosek o dofinansowanie i wygraliśmy duży projekt. To nam bardzo pomogło, przez dwa lata w wakacje organizowaliśmy półkolonie dla dzieci z Ukrainy. W pierwszym roku trwały one dwa miesiące, w drugim roku miesiąc, a opiekunkami grup były pary nauczycielek, jedna z Polski, druga z Ukrainy. Dzieci przychodziły na zajęcia z języka polskiego, zajęcia kulturalne, a także różne wycieczki i wyjazdy. Przy okazji organizowaliśmy też spotkania z rodzicami, co bardzo nas wszystkich zbliżyło. [...] Dzięki temu ci rodzice, można powiedzieć, przeszli na naszą stronę mocy.

**LOGOPEDKA, PEDAGOG SZKOLNA
I WICEDYREKTORKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ**

Kiedyś, po pół roku od rozpoczęcia roku szkolnego, zorganizowaliśmy takie spotkanie z psychologiem, Swietlaną [asystentką międzykulturową – przyp. red.], mamami i dziećmi z Ukrainy. Przy cieście i kawie pytałam ich, co im odpowiada, a co nie i jakie mają potrzeby. Wszyscy wypełniali też ankiety. Ich wyniki w formie informacji zwrotnej przekazałam radzie pedagogicznej. Pojawiło się wtedy sporo cennych uwag, np. że uczniowie bardzo cenią sobie dostęp do komputerów i dobrze wyposażoną szkołę.

DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Zanim jeszcze zaczęli pojawiać się w naszej szkole uczniowie z Ukrainy, to po pierwsze, wystosowaliśmy taką informację do wszystkich rodziców; informację poprzez Librusa, a także poprzez pocztę Microsoftu. Wiemy, że takie doinformowanie rodziców i nauczycieli jest bardzo ważne. Mamy w szkole 1360 uczniów, a co za tym idzie, prawie dwa razy tyle rodziców lub opiekunów. [...] To jest dość liczna rzesza osób, które po prostu chcą wiedzieć, co się dzieje, jakie będą skutki tego przyjmowania dzieci z Ukrainy. Do nich poszły informacje. [...] Mamy też dobre relacje z radą rodziców, która nas wspiera w podejmowaniu różnych decyzji, ale też w prowadzeniu działań, które za tymi decyzjami idą. [...] Kwestia nastawienia rodziców polskich, którzy mieli obawy o to, czy dzieci z Ukrainy w jakiś sposób nie pogorszą warunków pracy, nauki, warunków wychowawczych w szkole... Te wszystkie obawy musiały zostać rozwiązane w krótkim czasie.

WICEDYREKTORKA W ZESPOLE SZKÓŁ



WYZWANIE DLA SZKOŁY

Współpraca z asystentkami międzykulturowymi i ukraińskimi pomocami nauczyciela.

PODJĘTE DZIAŁANIA

Obecność asystentów na zajęciach w klasach mieszanych i przygotowawczych, towarzyszenie uczniom z Ukrainy.

Współpraca asystentów z rodzicami.

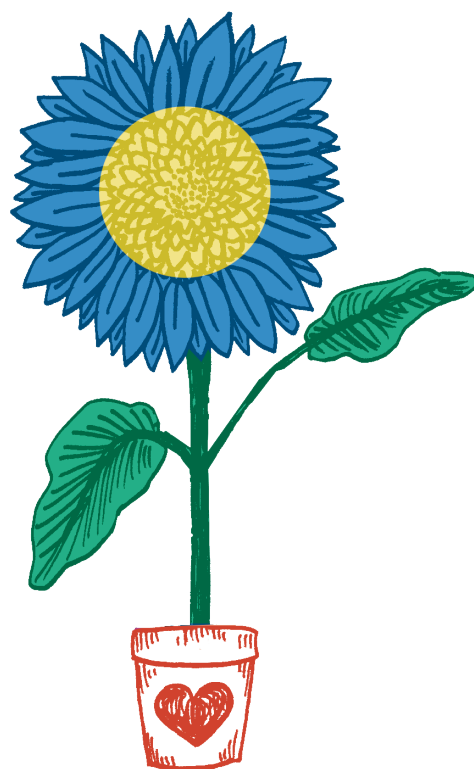
[...] Kiedy przyjechali obywatele Ukrainy, którzy wcześniej uczyli w szkołach, ale nie mieli nostryfikowanych dokumentów, zdecydowałam się ich zatrudnić. Osoby z doświadczeniem pedagogicznym zaczynały u nas jako pomoc nauczyciela. Niestety, z kilkunastu przypadków tylko jednej osobie udało się nostryfikować kwalifikacje. Dlatego opracowaliśmy prostszą ścieżkę – pracownicy ci rozpoczynają studia pedagogiczne, zdobywają odpowiednie przygotowanie i po ich ukończeniu stają się pełnoprawnymi nauczycielami. [...] Najczęściej kończą pedagogikę i zostają nauczycielami wspomagającymi. Mamy również osoby z Ukrainy zatrudnione jako pracownicy administracyjni i panie sprzątające. Różnorodność kadry ułatwia budowanie relacji i integrację w szkole. Zyskuje na tym także społeczność rodziców. Polscy rodzice, którzy przychodzą do nas, mają kontakt nie tylko z dziećmi z Ukrainy, ale również z ukraińskimi nauczycielami. To zmniejsza ryzyko nieporozumień czy frustracji, jakie mogą powstać, gdy w klasie jest kilkoro dzieci z Ukrainy. Widząc, że również pracownicy szkoły są z Ukrainy, łatwiej jest im zaakceptować tę różnorodność i zrozumieć, że wszyscy jesteśmy częścią jednej społeczności.

DYREKTORKA W ZESPOLE SZKOŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Na początku marca zorganizowałam zebranie z mamami tych dzieci, z panią Swietlaną, naszą asystentką, i z wychowawcami klas, do których trafili ci uczniowie. Przedstawiłam rodzicom polski system edukacji, zwracając uwagę na istotne kwestie i pytając o ich oczekiwania. Myślę, że warto, aby w każdej szkole pierwszy kontakt rodziców z placówką odbywał się z dyrektorem i wychowawcą, aby poznać potrzeby, ustalić oczekiwania, wymagania i zasady. Za każdym razem, kiedy przyjmujemy ucznia z zagranicy, staram się być tą osobą, która wprowadza całą rodzinę w system szkolny. Tłumaczę, jakich dokumentów potrzebują, co my możemy w ramach przepisów prawnych zaoferować.

Pół roku po pierwszym spotkaniu z rodzicami zorganizowaliśmy kolejne. Postanowiliśmy wtedy zaangażować dorosłych z Ukrainy w działania, w których mogliby nam pomóc. Warto, żeby dyrektorzy byli dobrymi obserwatorami całej społeczności szkolnej, bo może się okazać, że w naszym otoczeniu są osoby, które mają wiedzę lub umiejętności, które są nam akurat potrzebne. Zgłosiła się do nas wtedy psycholożka z Ukrainy, Natalia. [...] Natalia 2-3 razy w tygodniu prowadziła dyżury dla rodziców, głównie matek, które miały różne problemy. Miała ogromne doświadczenie w pracy z dziećmi i z rodzicami z Ukrainy, znała ich realia życia, kulturę, mówiła po ukraińsku, co było bardzo pomocne.

DYREKTORKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ



Zaspokajanie potrzeb społecznych uczniów

POTRZEBY SPOŁECZNE UCZNIÓW:

- **potrzeba relacji z rówieśnikami z różnych grup narodowościowych;**
- **potrzeba przynależności do wspólnoty klasowej i szkolnej;**
- **potrzeba sprawczości;**
- **potrzeba adaptacji do funkcjonowania w środowisku zróżnicowanym kulturowo;**
- **potrzeba podtrzymania własnej tożsamości kulturowej i językowej;**
- **potrzeba zrozumienia polskiego kontekstu kulturowego, w tym polskiej kultury edukacyjnej.**

WYZWANIE DLA SZKOŁY

- ☞ Zapobieganie izolacji uczniów z klas mieszanych, przygotowawczych i cudzoziemskich.
- ☞ Integracja uczniów polskich i cudzoziemskich.

PODJĘTE DZIAŁANIA

Postawienie na relacje pokazało nauczycielom, że właśnie nie tylko ten wynik egzaminu i to, jaką to my jesteśmy superszkołą z takimi wynikami, jest najważniejsze, tylko właśnie to, jak my się umiemy odnaleźć w tych relacjach, w tych działaniach integracyjnych. Na przykład Tydzień Integracji na początku września – nie uczyliśmy od 1 września, tylko cały tydzień mieliśmy działania integracyjne, takie nie tylko związane oczywiście z dziećmi ukraińskimi, ale w ogóle w klasach, bo stwierdziliśmy, że

jednak [...] nauczyciele nie znają dzieci, nie wiedzą o ich zdolnościach, o ich zainteresowaniach, bo ciągle biegniemy. Biegniemy, żeby tylko egzaminy dobrze pozdawać i mieć jakieś wyniki.

DYREKTORKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ

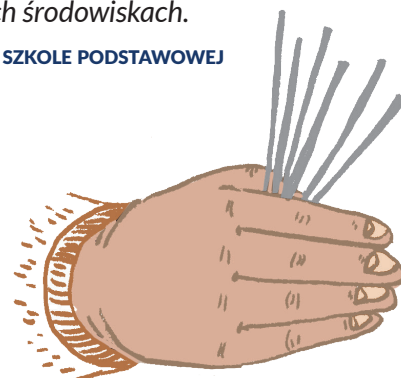
Jestem dumna z udanej integracji dzieci, które dołączyły do grona uczniów mojej szkoły. [...] Postawiłam na integrację ze środowiskiem i poczucie bezpieczeństwa, a w drugiej kolejności na pokonywanie bariery językowej. Z chłopcami rozpoczęliśmy od zajęć sportowych, w szczególności od gry w piłkę, ponieważ było to zgodne z zainteresowaniami i potrzebami uczniów. Zadbaliśmy o wyposażenie chłopców w „ich własne” piłki, aby mogli grać również po lekcjach i wychodzić z piłkami do innych dzieci. To było wspaniałe. [...] Równoległe do tego działania było też wspólne łowienie ryb (mamy w szkole koło wędkarskie, a za szkołą zarybiony staw, z którego możemy korzystać). Potem była wycieczka klasowa. Po tych działaniach uczniowie wspaniale się już ze sobą komunikowali, wspierali się nawzajem i zawiązały się superprzyjaźnie. Przystąpiliśmy do wspierającej edukacji.

[...] W klasach uczonych przeze mnie jest po kilkoro uczniów obcojęzycznych. [...] poszukuję wśród uczniów „asystenta”, który wspiera nowe osoby. W tej roli dobrze się też sprawdzają Ukraińcy, którzy już okrzepli w polskiej szkole.

Pomysł nie sprawdza się zawsze i w każdym przypadku. I nad tym wciąż pracuję, choć w szkole nie mam na tyle czasu, by naprawdę uważnie przyglądać się procesowi. Mówię jednak o tym nauczycielom podczas prowadzonych przeze mnie szkoleń. Przedstawiam przykład „kontraktu” z asystentem, szukam wsparcia u wychowawcy klasy, pedagoga szkolnego.

Zachęcam też moich nauczycieli, aby w miarę możliwości promowali współpracę między uczniami. Na przykład na moich lekcjach WOS-u raz w tygodniu losujemy miejsca, żeby uczniowie uczyli się pracy w różnych grupach. To uczy ich szacunku i umiejętności współpracy, co będzie im potrzebne w przyszłym życiu, kiedy będą musieli funkcjonować w różnych środowiskach.

DYREKTORKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ



WYZWANIE DLA SZKOŁY

Opracowanie i wdrożenie w szkole procedury przyjmowania ucznia cudzoziemskiego do klasy.

PODJĘTE DZIAŁANIA

- Indywidualne rozmowy każdej rodziny z dyrekcją i kadrą pedagogiczno-psychologiczną.
- Przygotowanie formularzy zapisu dziecka w języku ukraińskim.
- Przygotowanie kart wstępnej diagnozy psychologiczno-pedagogicznej.
- Powołanie zespołu ds. cudzoziemców.

Proces rozpoczynał się od spotkania rodziców i ucznia z dyrektorem szkoły. W trakcie spotkania lub bezpośrednio po nim wypełniano arkusz diagnostyczny przygotowany przez specjalistów ze szkoły. Narzędzie to dawało wgląd w potrzeby i kompetencje ucznia, w tym w zakresie posługiwania się językiem polskim. Wyniki diagnozy przekazywano wychowawcy klasy, do której miał trafić nowo przybyły uczeń. Wstępna diagnoza była też podstawą do przypisania uczniowi zajęć wyrównawczych lub spotkań z psychologiem. [...] Te zadania były podzielone między nauczycieli, by uniknąć nadmiernego obciążenia jednej osoby. W klasie uczeń znajdował się pod opieką ochotnika rówieśnika, który niezależnie od wsparcia dorosłych miał mu ułatwić aklimatyzację w pierwszym okresie.

Jeszcze przed wojną, tworząc model integracji imigrantów, wypracowaliśmy przewodnik dla rodziców w językach polskim, ukraińskim i angielskim. Przewodnik zawiera wszystkie najważniejsze informacje o naszej szkole. Wprowadzeniem rodziców zajmują się wychowawcy oraz nauczyciele języka polskiego jako obcego. Mamy dwóch takich koordynatorów oraz sekretarkę, którzy pomagają rodzicom zapoznać się z systemem szkolnym, np. Gdańską Platformą Edukacyjną, czyli naszym dziennikiem elektronicznym. Nasi nauczyciele języka polskiego jako obcego utrzymują bliski kontakt z rodzinami, co pozwala nam szybko reagować w trudnych sytuacjach. Dzięki temu możemy skierować rodziny do odpowiednich instytucji, takich jak MOPR, czy zorganizować pomoc psychologiczną lub pedagogiczną.

DYREKTORKA W ZESPOLE SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Dla mnie najważniejszym celem było to, aby takie dzieci wiedziały, do kogo przyjść, kiedy się zgubią, kiedy znowu stracą poczucie bezpieczeństwa. Więc to zapewnienie poczucia bezpieczeństwa zaplanowaliśmy w szkole tak, że każdy uczeń, każda rodzina, która przychodziła tutaj zapisać ucznia do naszej szkoły, z każdą rozmawiałam ja osobiście (pedagożka szkolna), później dyrektor. Czasami na takich rozmowach byli uczniowie, a czasem nie. Potem zapraszałam rodziców z dzieckiem na spotkanie już przed przyjściem do klasy. Nie władam językiem ukraińskim, ale są tłumacze, które dużo mi pomogły. Mamy też w szkole szczęście, że mamy nauczycielkę z Ukrainy, więc pani Tatiana towarzyszy mi w takich spotkaniach. Uczniów tych poznałam z budynkiem [...], z paniami w sekretariacie, z paniami z obsługi [...]. Pani psycholog zaczęła kurs ukraińskiego, kiedy wybuchła wojna, i tym językiem posługuje się na tyle, aby porozumieć się z ukraińskimi uczniami, których zaprasza na spotkania. Każdy uczeń z doświadczeniem migracji, który przychodzi do naszej szkoły, trafia pod opiekę pedagoga i psychologa. Wystarczy dobrze przekazać rodzicom, na czym dokładnie będzie ta pomoc psychologa i pedagoga polegała, i rodzice ci są naprawdę otwarci i wdzięczni, że te dzieciaki są pod naszą opieką. Obecność osoby, która zna język ukraiński i pochodzi z Ukrainy, daje ogromne poczucie bezpieczeństwa dzieciom z Ukrainy. Ona jest takim łącznikiem między nami a dziećmi, a także rodzicami. [...] Pani Tatiana, kiedy dzieci do nas przychodzą, bada ten grunt, jakie jest ich samopoczucie, niepokój, skąd przybywają, co się tam wydarzyło, w jakim momencie one do nas przybywają, i na podstawie tego wdrażamy pomoc psychologiczną i pedagogiczną.

LOGOPEDKA, PEDAGOG SZKOLNA
I WICEDYREKTORKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ



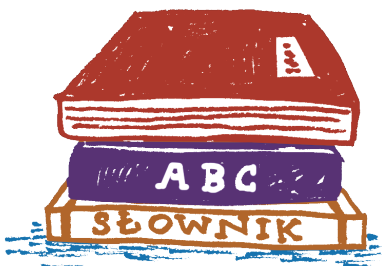
WYZWANIE DLA SZKOŁY

Konflikty między uczniami.

PODJĘTE DZIAŁANIA

Siadaliśmy razem i rozmawialiśmy o przyczynach takiego zachowania i o tym, skąd się biorą takie postawy. Ciekawe było to, że dzieci z Ukrainy w starszych klasach często chciały brać udział w tych rozmowach. Zaskoczyło mnie, że one same chciały wyjaśniać, w jakiej są sytuacji i dlaczego nie chcą, żeby ktoś mówił o nich źle. Dla mnie to było odkrywcze, bo nasze polskie dzieci często mają problem z wyznaczeniem granic i wyrażeniem swoich uczuć, a te ukraińskie dzieci potrafiły to zrobić. Choć czasem zdarzało się, że najpierw dochodziło do bójki, a dopiero potem do rozmowy.

WICEDYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ



3

Zaspokajanie potrzeb dotyczących procesu uczenia się

POTRZEBY UCZNIÓW:

- **potrzeba poznania języka polskiego (języka komunikacji i języka edukacji);**
- **potrzeba skutecznego zdobywania wiedzy i umiejętności pomimo zróżnicowania klasy;**
- **potrzeba uzupełnienia różnic programowych oraz luk w wiedzy;**
- **potrzeba zrozumienia sytuacji społecznej i politycznej (wojna, migracje i ich konsekwencje).**

W zeszłym roku w czwartej klasie były napięcia między polskimi a ukraińskimi uczniami. [...] Wychowawca od razu interweniował, angażowaliśmy rodziców, organizowaliśmy spotkania integracyjne i włączyliśmy pedagoga i psychologa. Staraliśmy się wysłuchać obu stron, aby zrozumieć sytuację i znaleźć rozwiązanie.

W takich momentach świetnie sprawdzała się nasza asystentka Swietłana. Kiedy widziała, że gdzieś pojawia się problem, jakiś punkt zapalny, od razu angażowaliśmy ją do wspólnej pracy nad rozwiązaniem konfliktów.

Zaczęliśmy także angażować ją w zajęcia wychowawcze, żeby polscy uczniowie lepiej ją poznali i zrozumieli, kim jest i jaka jest jej rola. To były godziny zastępcze, na których ona opowiadała o tym, dlaczego uczniowie ukraińscy mogą potrzebować jej pomocy, jakie mogą mieć problemy. Opowiadała mi potem, że polscy uczniowie niejednokrotnie byli zaskoczeni, zaciekawieni sytuacją tych uczniów, zadawali pytania o sytuację w Ukrainie.

DYREKTORKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ

WYZWANIE DLA SZKOŁY

Nauka języka polskiego jako drugiego.

PODJĘTE DZIAŁANIA

Program klasy przygotowawczej obejmuje: naukę ze specjalistką od nauczania języka polskiego jako obcego, dwie godziny z native speakerem, czyli polską polonistką, angielski, dwie godziny ukraińskiego, matematykę [...] Zatrudnione zostały cztery nauczycielki: pani z doświadczeniem w nauczaniu języka polskiego jako obcego we Lwowie, nauczycielka języka angielskiego w Ukrainie i przedmiotu język i kultura kraju pochodzenia; dwie pozostałe nauczycielki są formalnie zatrudnione jako pomoc nauczyciela, ale de facto odgrywają kluczową rolę ambasaderek uczniów ukraińskich w Polsce. Z organem prowadzącym udało się ustalić dla tych nauczycielek wynagrodzenie na poziomie nauczyciela kontraktowego, ponieważ de facto są ekspertkami.

DYREKTOR W LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM

Postępujemy zgodnie z doświadczeniem jednego z naszych nauczycieli. On właściwie nauczył nas, co oznacza praca z imigrantami. Ten nauczyciel w wieku 11 lat wyjechał do Norwegii bez znajomości języka i nagle znalazł się w klasie, gdzie nikt nie mówił po polsku. Słuchając go, uczyliśmy się, co to znaczy być imigrantem w nowym środowisku. Nauczyciele w Norwegii niczego od niego nie wymagałi. Powiedzieli mu: „My na ciebie poczekamy, aż będziesz gotowy. Po prostu z nami bądź”. I rzeczywiście, kiedy dali mu czas, aby się dostosować i nauczyć języka, po dwóch latach mówił biegle po norwesku. Ta historia bardzo nas zainspirowała. Naszą główną zasadą stało się więc: „Poczekamy na ciebie, aż będziesz gotowy”.

DYREKTORKA ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Mamy to szczęście, że jedna z naszych polonistek miała kwalifikacje do nauczania języka polskiego jako obcego jeszcze przed wybuchem wojny w Ukrainie. Na początku to ona prowadziła zajęcia. później ponad pięć osób z naszego grona nauczycielskiego poszło na studia podyplomowe i je ukończyło. Od dwóch lat każdy nauczyciel prowadzi swoją grupę. nie są to tylko nauczyciele języka polskiego, ale także specjaliści z zakresu edukacji wczesnoszkolnej oraz nasza pani bibliotekarka, która również zdobyła takie kwalifikacje. Dzięki temu dzieci są kompleksowo objęte wsparciem i mają kontakt z różnymi nauczycielami.

WICEDYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ

WYZWANIE DLA SZKOŁY:

- Organizacja oddziałów przygotowawczych.
- Wypracowanie skutecznego systemu wychodzenia uczniów z tych oddziałów i dołączania do klas mieszanych.
- Dostosowanie systemu oceniania.

PODJĘTE DZIAŁANIA

- Zatrudnienie nauczycieli z Ukrainy (wychowawczynie, organizatorzy, nauczyciele kluczowych przedmiotów).
- Założenie, że klasa przygotowawcza jest etapem przejściowym dla uczniów.
- Myślenie o klasie przygotowawczej jako grupie uczniów z różnymi potrzebami i uwzględnianie tej różnorodności w planowaniu procesów edukacyjnych (np. podział klasy na podgrupy według stażu, wieku, zainteresowań).

Zadbanie o bogatą ofertę dla uczniów – umożliwiającą im zarówno osadzenie w Polsce, rozwijanie zainteresowań czy zaplanowanie dalszej ścieżki edukacyjnej.

Dbanie o punkty styku ze społecznością szkolną (wolny słuchacz na lekcjach w klasach integracyjnych; zajęcia pozalekcyjne, w tym sport, jazdy etc.).

Dopuszczanie do prezentowania wyników prac w języku ojczystym.

W oddziałach przygotowawczych: rezygnacja z tradycyjnych ocen dla uczniów uchodźczych (tylko opisowa informacja zwrotna i opisowa ocena na koniec roku).

Wyjaśnienie specyfiki nauki w nowych warunkach i informacja na temat różnic w ocenianiu pomiędzy polskimi i ukraińskimi uczniami (np. przeprowadzenie fragmentu lekcji w języku obcym dla obu narodowości).

Jeśli chodzi o oddziały przygotowawcze, w swojej szkole polecam:

- łączenie najwyżej dwóch roczników (łączenie więcej niż dwóch roczników skutkowało zbyt dużym rozdzwieniem w sferach emocjonalnych i edukacyjnych);
- możliwie jak najmniejsze grupy;
- niepotrzebne są podręczniki przedmiotowe (nauczyciele korzystają z biblioteki i kart pracy), wystarczy podręcznik do nauki języka polskiego;
- nie ma ocen (tylko opisowa informacja zwrotna i opisowa ocena na koniec roku).

To się doskonale sprawdzało.

DYREKTORKA W ZESPOLE SZKOLNO-PRZEDSZKOLNYM

Elementem oceniania kształtującego, który jest szczególnie pomocny w pracy z dziećmi z Ukrainy, jest informacja zwrotna. Pokazywanie uczniom, w czym są dobrzy, nad czym muszą popracować, jak to zrobić, aby osiągnąć sukces. To jest takie wzmacnianie, wspieranie, też taki porządek lekcji. Na każdej lekcji są cele i kryteria sukcesu, do każdego zadania, sprawdzianu, lekcji.

LOGOPEDKA, PEDAGOG SZKOLNA I WICEDYREKTORKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ



Przygotujcie sobie [...] dwa narzędzia wewnętrzne. Pierwsze – diagnoza. Co umie mój uczeń – czy on mnie rozumie, czy nie rozumie; czy umie powiedzieć, jak się nazywa, po polsku, czy nie potrafi; czy potrafi wskazać, gdzie mieszka, czy nie potrafi itd. [...] A potem zróbcie sobie indywidualny plan rozwoju – z nauczycielami. To wesprze nauczycieli i ich uwolni. Bo jeżeli my określimy, że za miesiąc o tej porze nasz uczeń będzie umiał się przedstawić i powiedzieć, gdzie mieszka, a nie że będzie znał kolejny dział historii albo przyrody, to naszym nauczycielom będzie łatwiej stawiać im oceny. Wyzwolimy ich to od tego, że te dzieci z Ukrainy mają iść takim samym torem, w takim samym szyku jak pozostałe dzieci. Twórzmy indywidualne plany rozwoju dla nich. To bardzo wesprze naszych nauczycieli.

DYREKTORKA W ZESPOLE SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Nie mamy klas przygotowawczych, bo nie ma takiej potrzeby. Założyliśmy, że uczniowie nie muszą od razu mówić po polsku na wszystkich przedmiotach. Stosujemy model inspirowany podejściem skandynawskim. Jeśli jest taka potrzeba, to tworzymy klasę przygotowawczą, ale jeżeli tej potrzeby nie ma, a nasi uczniowie chcą się szybko nauczyć polskiego, otrzymują wsparcie w postaci zadań w języku ukraińskim lub angielskim. Na co dzień korzystają również z tłumacza Google i innych translatorów, pracując dwujęzycznie.

DYREKTORKA ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Stosujemy w szkole ocenianie kształtujące. Dostrzeżliśmy dużo niezrozumienia ze strony rodziców z Ukrainy nastawionych właśnie na edukację. Kiedy mówiliśmy, że w naszej szkole nie ma prac domowych, że to na lekcji przebiega proces edukacyjny, a nie w domu z rodzicami, że to nauczyciel odpowiada za ten proces, rodzice byli zszokowani. Żeby nie było nieporozumień, zorganizowaliśmy spotkania z rodzicami z Ukrainy, żeby wytłumaczyć, żeby mogli zapytać, o co chodzi, dlaczego tak jest. Żeby też uniknąć różnicowania oddziaływań nauczycieli, pochyliśmy się w tym roku nad zasadami oceniania. W sierpniu przemałowaliśmy wszystkie oceny. Zespoły nauczycielskie spotykały się kilkakrotnie. My to czytaliśmy jako dyrekcja, patrzyliśmy, czy jest to skierowane do uczniów z Ukrainy, do uczniów z różnymi potrzebami edukacyjnymi. I to się udało. Zmieniliśmy część, część dostosowaliśmy. Zapisaliśmy bardzo czytelne zasady, tak że każdy rodzic czy uczeń zrozumie, o co chodzi w naszym systemie nauczania. Jest to ściśle związane z ocenianiem kształtującym.

LOGOPEDKA, PEDAGOG SZKOLNA I WICEDYREKTORKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ

To ocenianie indywidualizujemy i nakierowujemy cele na jego możliwości, jego potrzeby i jego kondycję psychiczną w danym momencie. W jaki sposób możemy myśleć, że dobrze oceniamy? Po pierwsze, nie naciskamy na ucznia z Ukrainy, aby dostosował się do tych planów; nadzoru, planów dotyczących rozkładu materiału, które my stworzyliśmy w sierpniu. Tylko odwrotnie. To my dopasowujemy nasze plany, nasze rozkłady do tego, co jest jego doświadczeniem życiowym. [...] To szkoła w sytuacji kryzysu ucznia musi stworzyć mu jak najlepsze warunki do uczenia się, do poprawy, do możliwości realizacji tego materiału, który on jest w stanie przyswoić.

DYREKTORKA W ZESPOLE SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

System oceniania opiera się u nas na procentach. Uczeń może sam zarządzać tym, jakie procenty zbierze. Mamy obowiązkowy zakres do egzaminów zewnętrznych, ale też koszyk umiejętności miękkich. To podejście wspiera różnorodność, bo można coś zaliczyć, a coś innego pominąć.

Poza tym nauczyciele nie zadają standardowych zadań, takich samych dla wszystkich. [...] Uczniowie migranczy mają często wydłużony czas na przystąpienie do standardowych zadań. Mogą pracować we własnym tempie, korzystając z różnorodnych materiałów, poleceń w języku ukraińskim lub nie przystępować jeszcze do odpowiedzi.

DYREKTORKA ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

[...] Nasi nauczyciele stosują inne podejście: przygotowują odpowiednie materiały, opracowują sposoby pomocy i diagnozują poziom wiedzy uczniów. Uczniowie dostają zadania dostosowane do ich poziomu, różne od tych, które wykonuje reszta klasy. Praca z uczniem z innego kraju, z innym językiem i kulturą, zajmuje nam rok, czasem dwa lata. Ocenianie kształtujące nas ratuje, bo dostosowujemy kryteria sukcesu i wymagania do możliwości uczniów. Nie walczymy o oceny, tylko o to, żeby uczeń się nauczył, dobrze czuł w szkole i się w niej odnalazł. Uczeń ma obiektywne kryteria wymagań i dostaje indywidualną informację zwrotną.

WICEDYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ

* W tekście, aby uprościć informacje i zachować przejrzystość treści, stosujemy czasami formy męskie zamiast męskich i żeńskich, mając jednak na uwadze, że obejmują one wówczas przedstawicieli każdej płci.



PRZEPROWADZENIE WYWIADÓW I OPRACOWANIE TEKSTÓW
Weronika Szczurko
REDAKCJA I KOREKTA JĘZYKOWA Małgorzata Ruszkowska
OPRACOWANIE GRAFICZNE Katarzyna Walentyłowicz



Inicjatywa Wsparcia Edukacji Integracyjnej została sfinansowana przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię z Funduszy Norweskich i EOG w ramach Funduszu Współpracy Dwustronnej.
Wspólnie działamy na rzecz Europy sprzyjającej integracji społecznej.